

Cena egzempl. 150000 mkp.

WIARUS POLSKI

Pismo dla ludu polskiego w ojczyźnie i na obczyźnie, poświęcone sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata: na czwartej z odnośnikiem do domu 1,73 złoty. w ekspedycji 1,50 złoty. w agenturach 1,70 złoty. — Redakcja i drukarnia w Poznaniu, ul. Półwiejska 20. — — — Telefon nr. 54-22.

Poznań, sobota dnia 24-go maja 1924.

Rok 34.

Nr. 120.

Redaktor Naczelny: Józef Siemianowski.

Ogłoszenia: W dziale zwykłym 1-lin. 5 groszy za reklamy 10 gr. na stronie 1—30 gr. 2— lub 3—20 gr. od wiersza milimetrowego. Zniżek udzielam przy powtarzaniu ogłoszeń, zależnie od ilości. Ogłoszenia przyjm. się codz. do godz. 10 przed poł. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagł. bez poprzedn. zawiadomienia

Stan rachunków Banku Polskiego.

W tych dniach został ogłoszony przez Bank Polski pierwszy stan rachunków Banku Polskiego na dn. 10 maja b. r.

Ze stanu tego wynika, że Bank Polski posiada znaczny zapas złota, sięgający kwoty 70 i pół miliona złotych. — Bank Polski zapas ten uzyskał przez nabycie złota od Skarbu Państwa za sumę 50 milionów złotych, oraz z wpłat złotem na kapitał zakładowy Banku. — Zaznaczyć należy przytem, że Skarb Państwa należność za cały nabyty portfel akcji Banku Polskiego zapłacił złotem. — Należność ta wynosiła około 18 milionów złotych. — Jak wiadomo, cały powyższy portfel akcji został odstąpiony przez Skarb Państwa na warunkach ulgowych urzędnikom państwowym i samorządowym, dla siebie Skarb Państwa zarezerwował jedynie niewielką ilość akcji, wynoszącą 10 000 sztuk. — Poza wskazanym wyżej zapasem złota w Banku Polskim znajduje się depozyt złota Skarbu Państwa, wynoszący przeszło 15 milionów złotych. — Depozyt ten przeznaczony jest częściowo przez Skarb Państwa jako zabezpieczenie 8 procent, pożyczki państwowej złotej, częściowo zaś służy do dyspozycji Min. Skarbu.

Zapasy walut i dewiz brutto wynosi przeszło 207 milionów złotych, co stanowi kwotę o prawie 7 milionów większą w porównaniu z ostatnim stanem rachunków P. K. K. P. — Po odjęciu od powyższej sumy zobowiązań Banku Polskiego w walutach zagranicznych, które, jak to widać w passywach, stanowią przeszło 27 i pół milj. złotych, otrzymuje się zapas walut i dewiz netto w okrojonej kwocie 179 i pół milj. złotych, co wynosi o 69 i pół milj. więcej w porównaniu z ostatnim zapasem walut w P. K. K. P. — Na zwiększenie tego zapasu wpłynęły w przeważnej mierze wpływy na akcje Banku Polskiego, następnie zaś zakup Banku Polskiego.

Bank Polski posiada portfel wekslowy wartości przeszło 118 milj. zł. Ponieważ cały portfel wekslowy PKKP, wynoszący według danych ostatnich niecałą kwotę 111 milj. zł., został przejęty przez Bank Polski, wynika, iż instytucja ta powiększyła w I-szym okresie sprawozdawczym kredyty dyskontowe o przeszło 7 milionów złotych. — Pożyczki, udzielone pod zastaw papierów procentowych, stanowią okrajka sumę 1 milion złotych, są to przeważnie pożyczki, udzielone jeszcze przez władze P. K. K. P. i przejęte przez Bank Polski.

Passywa, kapitał zakładowy Banku figuruje w kwocie 100 milionów złotych. — Obieg biletów złotych wynosi sumę przeszło 111 milionów złotych. — Obieg ten znajduje pokrycie w zapasie złota, walut i dewiz w kwocie 249 915 687 złotych 24 gr., co daje pokrycia kruszcowego, dewizowego i walutowego 224 procent. — Ponadto, obieg ten jest zabezpieczony weksłami, warrantami, papierami publicznymi i płatnymi kuponami w sumie 118 219 273 złotych 64 gr., co czyni 106 procent. — Ogólne zabezpieczenie kruszcowe, walutowe i bankowe wynosi 330 procent.

Łącznie z obgiem bankowym obieg pieniędzy na dzień sprawozdawczy stanowił 383 milj. złotych i jest większy o 46 milionów złotych, niż ostatnio wykazany przez P. K. K. P. obieg na dzień 27 kwietnia rb.

Rachunki żyrowe osób i instytucji prywatnych wynoszą dwa i pół miliona złotych, państwowe zaś rachunki żyrowe 14 3/4 miliona złotych. Poza tym rachunkiem Ministerstwa Skarbu posiada na rachunku specjalnym w Banku Polskim kwotę prawie 132 milj. złotych. Na rachunek ten wpisane są wpływy z likwidacji P. K. K. P., oraz za sprzedane Bankowi Polskiemu, jak to wyżej powiedziano, złoto i bilety zdawowe. Fundusze, znajdujące się na tym rachunku, przeznaczone są na wykup marek polskich, który, jak wiadomo, rozpocznie się w dniu 1 czerwca r. b.

Z raków n sowecko-angielskie.

W uzupełnieniu wiadomości o odbyciu plenarnej konferencji angielsko-sowieckiej zaznaczyć należy, iż delegaci sowieccy przedłożyli memorandum w sprawie utworzenia Rosji kredytu na rynku angielskim, które angielscy przyjął do przejrzenia i późniejszego omówienia. Delegaci sowieccy oświadczyli, że rząd ich gotów jest z pożyczki, którą otrzyma w Londynie, zarezerwować sumę potrzebną na pokrycie długów przedwojennych rosyjskich, zaś całą prawie resztę zużyć na zakup w Anglii maszyn i artykułów potrzebnych dla odbudowy rosyjskiego przemysłu i rolnictwa.

W odpowiedzi na to delegaci angielscy zaznaczyli, że pomoc rządu ich przy bieżącej pożyczce mogłaby być tylko bardzo ograniczona i że o jakiegokolwiek gwarancji rządu angielskiego mowy być nie może.

Na zapytanie czy pod zapłatą przedwojennych długów sowieccy rozumieją regulację zaległych procentów, odpowiedziano, że Rosja nie jest przygotowana na zapłatę długów w ich przedwojennych wartości i że liczy na odpisanie procentów, wobec zmniejszenia się dochodów kraju przez wojnę i walki na rosyjskim terytorium.

Przed ustąpieniem gabinetu francuskiego.

Oświadczenie Herriota.

Paryż, 22. 5. Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu wykonawczego partii radykałów — jak donosi „Petit Parisien” — zapytany Herriot, czy do gabinetu, który utworzy, wejdą także socjaliści, oświadczył, że odpowiedź udzielił sam socjalista na kongresie partii, który ma się odbyć w najbliższym czasie. Jeżeli socjaliści — mówił Herriot — zechcą wziąć udział w rządzie, wówczas zostaną zarezerwowane dla nich należne im rzy miejsca. Ponadto zauważył Herriot, że Poincaré zaprosił go na placik popołudniu na konferencję o sytuacji politycznej.

Wywiad „Vorwärts’a” z Herriotem.

Berlin, 22. 5. „Vorwärts” podaje wywiad z Herriotem, który powiedział m. in.:

Rozwiązanie kwestii odszkodowań może i musi nastąpić na podstawie sprawozdania rzeczoznawców. Republikańscy Niemcy mogą mieć pewność, że jestem człowiekiem z którym dyskusja będzie dość in-

ter, od strony przeciwnej żądam tylko jednego: do-
brej woli. Wobec stronnictw republikańskich Niemiec
staje bez uprzedzeń natomiast nie jestem wolny od
uprzedzeń wobec niejasnej i podstępnej taktyki nacjo-
nalistów. Jeżeli obejmie urząd premiera, rząd niemiecki
będzie mógł zwrócić się do mnie z pełnym zaufaniem
i przedstawić mi swe życzenia, a okaże dobrą wolę.
Pragnę, aby narody zabezpieczyły sobie powszechny
pokój. Jest to celem mego życia. Osiągnięcie tego celu
utrudniają nacjonaliści. Widzi Pan — mówił Herriot
do korespondenta „Vorw.” — z jaką fanatyczną nie-
nawieścią i jakimi środkami już teraz jestem zwalczany.
Akcja przeciw frankowi jak się zaznaczyła w
ostatnich dniach nie była dziełem przypadku. Naj-
większą jednak troskę budzi we mnie od czasu wy-
borów zagadnienie, jakie rząd niemiecki będzie miał
przed sobą, od tego zależy wiele. Wierzę, iż demo-
kracie obu państw będą się wzajemnie skutecznie po-
magały.

Protest robotników polskich we Francji.

Echa oszczerczego „Apelu do ludzkości”.

Paryż, 22. 5. Poincaré przyjął delegację Rady
Administracyjnej, złożoną z robotników polskich we
Francji oraz przedstawicieli robotników białoruskich.
Delegacja wręczyła premierowi francuskiemu protest
przeciwko odezwie, ogłoszonej niedawno w dzienni-
kach radykalnych, zatytułowanej „Apel do ludzkości”,
a oskarżającej Polskę o rzekome stosowanie terroru
wobec mniejszości narodowych. Przedstawiciele ro-

botników polskich i białoruskich oświadczyli, iż fakty,
podane we wspomnianym apelu, stanowią oskarżenie
oszczercze i są wynikiem propagandy rosyjsko-nie-
mieckiej, wrogię istnieniu niepodległości państwa pol-
skiego. Poincaré dziękował delegatom, przyobcaw-
szy wziąć oświadczenie ich pod uwagę. Podobny pro-
test złożony został ambasadorom Anglii i Stanów Zje-
dnoczonych.

Projektowane awantury Litwinów.

Wilno, 22. 5. „Dziennik Wileński” podaje nowe szczegóły, dotyczące przygotowań do manifestacji litewskiej w czasie Zielonych Świąt. Według tych doniesień propaganda litewska dzieli się na dwie części, na świecką i duchowną. Na czele akcji duchownej stoi znany polakożerca ks. Kuchta, pełniący z polecenia biskupa wileńskiego, ks. Matulewicz, obowiązki ad-

ministratora części diecezji wileńskiej po stronie litewskiej. Akcją świecką kieruje pułkownik Skorupski, któremu podlega oddział szaulisów, rozłożony wzdłuż granicy polsko-litewskiej. W rękach tych dwóch ludzi skupia się propaganda w sprawie pochodu do Kalwarii.

Sprawa napadu na pogranicze wschodnie.

Sprawa napadu na Krzywicz na konferencji ambasadorów.

Paryż, 22. 5. Konferencja ambasadorów zajmowała się na dzisiejszym swym posiedzeniu ostatnimi wydarzeniami, jakie miały miejsce na pograniczu polsko-litewskim.

Konferencja ambasadorów nie powzięła żadnej definitywnej decyzji w tej sprawie. Odnosna decyzja zapadła w przeciągu kilku dni.

Powrót delegata rządu.

Wilno, 22. 5. Dziś rano powrócił z inspekcji nadgranicznych terenów delegat rządu Roman. Zostało ustalone, że podczas napadu na miasteczko Krzywicz został zabity jeden policjant, z miejscowej ludności została ranna w biodro mała dziewczynka, a miejscowy proboszcz został lekko poturbowany. Banda rozbiła w miasteczku 6 sklepów i obrabowała proboszcza.

Z Komitetu Likwidacyjnego.

Poznań, 22. 5. Na posiedzeniu w dniu 15 b. m. Komitet Likwidacyjny zakwalifikował do likwidacji drogą dobrowolnej sprzedaży następujące obiekty:

1. Nieruchomość rolną Ilowo k. 22 i 123 własność spółki „Die Deutsche Petroleum Verkaufs-Gesellschaft, m. b. H. in Hamburg” w terminie 2-miesięcznym.

2. Nieruchomość Bojanowo-miasto, własność Richarda Laskego w terminie 1-miesięcznym.

3. Majątek Morzeszczyn, obszaru ca. 543 ha. własność Elise Rochrig w terminie 2-miesięcznym.

4. Nieruchomość ziemską w Hytrogoszczu, własność Szulców oraz

5. Piętnaście osad rentowych w Województwie Poznańskim w terminie 6-tygodniowym.

6. Majątek Lubosin, własność fundacji de Rege.

Na rzecz państwa zatrzymano 3 nieruchomości miejskie, zatwierdzono 27 dobrowolnych transakcji, dotyczących obiektów rolnych, oraz kontrakt sprzedaży majątku Kotomierz, własność p. Kłahra.

O umowę zbiorową w rolnictwie.

Warszawa, 22. 5. Toczące się w Min. Pracy i Op. Sp. rokowania nad zawarciem umowy zbiorowej w rolnictwie na rok służbowy 1924-25 zakończone zostały dnia 22 b. m. podpisaniem umowy przez przedstawicieli Zw. Ziemian, Chrześcijańskiego Związku, Zaw. Robotników Rolnych i Związku Zawod. Robotników Rolnych. Umowa obowiązuje na terenie województwa warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego i dotyczy ordynariuszy, rzemieślników folwarcznych, stałych robotników dniówkowych i komorników.

Krwawe dzieje.

Przez M. Braddon.
(Przekład z angielskiego.)

22)

(Ciąg dalszy.)

Jakże szczęśliwe były te krótkie godziny, spędzane w domu z dluam w ręku, podczas gdy Róża stała przy nim i patrzyła na powolną, staranną robotę, gdy rzeźbił jakiś piękny kwiat, zaokrąglając pyszny owoc granatu, lub delikatnym dotknięciem dłuta wydobywał z twardego drzewa lekko powiewne genuzki skrzydlate.

Nawet wtedy, kiedy obawa i niepewność panowała wszędzie, kiedy nie było żadnego zarobku, a najbardziejowa oszczędność musiała ograniczać najpierwsze potrzeby życia, kiedy nieprzyjacieli lada chwila miał się ukazać pod murami, a przyszłość Francji zanurzała się w złowrogię pomroce, nawet wtedy szczęście uśmiechało się w tem skromnym mieszkanku przy ulicy Gite le Coeur, a miłość zasiadała zawsze na miejscu głównego-biesiadnika do lichej kolacji, lub obiadku, złożonego z chleba kawałka, wędzonej salami i salaty.

Na trzecim piętrze w mieszkaniu dziennikarza królowała także miłość; i tam także uśmiechało się szczęście dobranego związku, ale życie Gastona i Katty płynęło nie tak spokojnie, jak u Durandów. Gaston pograżył się duszą i ciałem w politycznym chaosie; fermentujące w nim myśli wstrząsały do głębi zapaloną, egzaltowaną młodzieńcem. Należał do krajowej republikańskiej partii. Wierzył w Rochefort'a, ubóstwiał Flourens'a, zuchwałego zapaleńca, który dowodził teraz sklerem oddziałami Gwardji Narodowej, i na którego skierowanie cała ludność przedmieść Paryżkich gotowa była powstać, jak jeden człowiek.

„Czerwona Chorągiew” sarknęła głośno na istniejącą władzę, dowodziła jej że jest słabą, niedołężną, a nawet kto wie, czy nie zdradziecką, i była też u

szczytu popularności, rywalizując z „Walką”, gazetą Feliksa Pyata, i „Ojczyzną w Niebezpieczeństwie” Blanquiego, a jednak miał przyjąć dzień, w którym te wszystkie, jak gdyby wrzącą lawą wulkanu pisane „dzienniki”, miały stać się w oczach oszalałego tłumu nie dość gorącymi jeszcze. Miał przyjąć dzień, w którym każda barwa będzie za błąd dla Paryża, z wyjątkiem ciemno czerwonej barwy krwi.

Ale w owym czasie „Drapeau Rouge” była jeszcze bardzo popularna, a Gaston Mortemare najpopularniejszym pomiędzy jej współpracowników. Płacono mu hojnie, gdyż w tych dniach niepewności i zamieszania najbardziej musiał wydać parę soldów na dziennik, mówiący mu o tem, jako Francja dlatego przestała być wielką, że jest źle rządzona, i wzywając nowych Cantonów, Robespierrow i Muratów, by popchnęli skolataną nawę narodu na wzburzone morze tych szalonych utopii, ukazujących te czasy złotego wieku, kiedy każdy będzie panem swojej woli, kiedy nie będzie już biedy, ani cierpienia i pracy dla jednych, a szczęście i używania dla drugich. Coraz to szaleńsze, mniej rozsądne, a więcej namiętne, i od namiętności ślepe teorie krążyły między ludem paryżkim.

Mijały tygodnie i miesiące, jesień zaczęła przywodzić zimowe szaty, stronnictwa przerastały się nazwami, wzmagła się gorączka politykowania, a biedna Katty żyła w ciągłej twórze i złowrogię przecuciach, zwłaszcza kiedy Gastona nie było, w domu.

Wtedy tylko, gdy siedział przy swoim biurku, pisząc namiętne protestacje przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, lub zagrzewając dziko do dzikich i szalonych czynów, które mu doradzała rozpacz i boleśń kochającego Francje patrioty. Biedny Gaston! z błądą twarzą i pałającymi oczyma machał pióro w atramentie takim ruchem, jak gdyby zagłębiał sztycy w sercu nieprzyjaciela i w takich to tylko chwilach jego Katty mogła swobodnie odetchnąć. Stawała po cichu za krzesłem męża, gładziła mu rozrzucone włosy, pochylając się od czasu do czasu, żeby poca-

Ustawa o ochronie lokatorów.

(Ciąg dalszy.)

Art. 6. 1. Wysokość komornego za wskazane w art. 1 o mieszczenia, z wyjątkiem wypadku, przewidzianego w ustępie 1 art. 3, nie może przekraczać oznaczonych poniżej stawek procentowych, które wynoszą na drugi kwartał 1924 r.:

a) dla mieszkań jednopokojowych, złożonych z pokoju i kuchni, lub samnego tylko pokoju, bądź samej kuchni — 5 proc. przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

b) dla mieszkań, złożonych z dwóch lub trzech pokoiów, dla lokali handlowych przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przemysłowe IV. kategorii, i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VIII. kategorii, oraz dla wszystkich innych pomieszczeń oprócz wskazanych pod literami a), a) — b) — 10 proc. przypadającego na ten czas podstawowego komornego;

c) dla mieszkań, złożonych z czterech do sześciu pokoiów, dla pomieszczeń, zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz lokale spółdzielni robotniczych oraz robotniczych, związków zawodowych, a nie podpadających pod postanowienia litery a) lub b) i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VII. kategorii — 15 proc. przypadającego na ten czas podstawowego komornego;

d) dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekraczało sześciuset rubli, względnie tysiąca dwustu marek niemieckich, względnie tysiąca pięciuset koron austriacko-węgierskich, dla pensjonatów (pokoiów umeblowanych), pracowni, nie połączonych z mieszkaniami, z wyjątkiem pracowników artystów malarzy i rzeźbiarzy, oraz dla mieszkań, złożonych co najmniej z siedmiu pokoiów — 20 proc. przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

e) dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, nie podpadających pod przepisy liter b), c), d), oraz dla hoteli — 25 proc. przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

f) dla budynków i pomieszczeń wymienionych pod literami i) ustępu 1 art. 2, aż do czasu wyjęcia tych budynków i pomieszczeń z pod działania niniejszej ustawy — 50 proc. przypadającego za ten czas podstawowego komornego.

2. Pomieszczenia, zajęte na redakcje i administracje czasopism i na wykonywanie wolnych powołów, oraz lokale pracowniczych związków zawodowych i instytucji społecznych i kulturalno-oświatowych nie będą zaliczane do pomieszczeń handlowych i przemysłowych.

3. Stawki procentowe, wymienione w ustępie 1, wzrastają od 1 lipca 1924 r. do 1 stycznia 1925 r. co kwartał o 4 proc. podstawowego komornego. Podwyżki ustają z chwilą, gdy komorne dosięgnie wysokości 100 proc. podstawowego komornego.

4. Suma komornego, obliczona w powyższy sposób w rublach, markach niemieckich lub koronach austriacko-węgierskich, będzie przeliczona na złote, równe złotemu frankowi, według następującego klucza: 100 rubli = 266 złotym, 100 marek niemieckich = 123 złotym, 100 koron austriacko-węgierskich = 105 złotym.

5. Aż do wprowadzenia złotego jako wyłącznego środka płatniczego komorne, oznaczone w złotych, może być płacone w markach polskich według kursu franka złotego, ustalonego na ogłaszanego w Monitorze Polskim przez Ministra Skarbu na zasadzie art. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin, niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe (Dz. U. R. P. No. 127 poz. 1044), a obowiązującego w dniu zapłaty komornego.

6. Na żądanie lokatora komorne płatne będzie w ratach miesięcznych.

7. Zapłata komornego może nastąpić za pośrednictwem poczty.

Art. 7. 1. Ponadto właściciele domów mogą pobierać tytułem komornego od lokatorów za przedłożeniem im szczegółowych rachunków opłaty dodatkowe w wysokości rozłożonych w stosunku do podstawowego komornego wydatków, a mianowicie:

a) za opłaty gminne od dostarczania wody i od kanałów, a w miejscowościach, nie posiadających powszechnych urządzeń

łować jego czoło i czuła się wtedy bezpieczną i szczęśliwą.

— O! jak mi żal tych biednych wielkich dam! rzekła do Gastona jednego dnia po mizernym obiadku, siedząc tuż obok niego, z głową opartą mu na ramieniu i bawiąc się jego włosami — jak mi żal tych biedaczek, wysłanych gdzieś do Dieppe lub Fronville, odłączonych od mężów, trawionych obawą i tęsknotą. Jacy okrutni ci mężowie, że je powysyłali tak daleko od siebie, nieprawdaż, Gasonie?

— Przeciwnie najdroższa, powiedz raczej, jacy niesamolubni. Co do mnie, żałuję tylko, żeś mi nie pozwoliła wysłać cię do tego klasztoru pod Brukselą, gdzie dziś przebaczone by ci z pewnością twa ucieczkę, i gdzie znalazłabyś spokój i bezpieczeństwo dopóki ta burza nie przeminie.

— Pokój i bezpieczeństwo zdala od ciebie, Gastonie? Umarlałabym tam z żalu w ciągu tygodnia. I ty, szkaradny, niedobry człowieku mógłbyś być tak okrutnym, aby się ze mną rozłączyć?

— Czy myślisz, że nie wolalbym mieć cię przy sobie, kochana? — zapytał przyciągając jej piękna, bladą twarzyczkę do swoich ust i okrywając ją pocałunkami; — ciebie, aniola stróża mego życia! Te krótkie chwile, które tak razem spędzić możemy, więcej są dla mnie warte, wśród tych piekielnych czasów, niż cały rok powszedniego spokoju. Nasze kartofle i strączki lepsze są, niż obiad u Bignona za niedźnych, hańbiących Francję dni cesarstwa, kiedy wytworne jedzenie liczyło się do sztuk pięknych. Katty, czyś czytała mój ostatni artykuł w „Chorągwi”? — dodał z wyrazem twarzy, zdradzającym próżność popularnego dziennikarza: — człowieka, który wierzy, że kieruje publiczną opinią.

— Czy czytałaś! — zawołała Katty — piękne pytanie! Czytam wszystko co napiszesz. Niczyja proza nie jest tak wymowna, tak pełną poezji — z wyjątkiem może Wiktora Hugo. Chociaż ja osobiście wolę twój styl niżeli jego — dodała prędko, w obawie aby się mąż nie obraził.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wodociągowych i kanalizacyjnych, tudzież w domach, z takimi urządzeniami nie połączonych, za dostarczanie przez właściciela wody do urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych oraz za wywóz nieczystości kloacznych;

b) za czyszczenie głównych przewodów kominowych, za dostarczanie światła do sieni, schodów, korytarzy i podobnych pomieszczeń, wreszcie za wywóz śmieci;

c) za wydatki na wynagrodzenie dozorczy domu, jednak bez wliczania w nie wartości dostarczonego dozorczy domu mieszkania. Strony mogą się umówić o ryczałt dodatkowych opłat powyższych w stosunku procentowym do opłaconego komornego.

2. Opłaty dodatkowe, wyliczone pod literami b) i c) ustępu 1, ustają i obciążają właściciela, skoro komorne od danego pomieszczenia przekroczy 50 proc. komornego podstawowego, opłaty zaś, wyliczone pod literą a) skoro komorne to osiągnie 75 proc. podstawowego komornego. Właściciele budynków fabrycznych i pomieszczeń, wymienionych w art. 2 lit. i), ust. 1, mają prawo do pobierania opłat na ubezpieczenia od ognia do czasu, gdy komorne to osiągnie 75 proc. podstawowego komornego.

3. Właściciele obowiązani są wywieść i stale utrzymywać w bramie domu na widocznym miejscu wykazy z oznaczeniem wysokości wymienionych w ustępie 1 ciężarów i kosztów, tak wedle podstawowego komornego od poszczególnych pomieszczeń, sumy, przypadającej do rozłożenia na lokatorów, oraz kwot, wypadających z podziału na poszczególnych lokatorów.

4. Każda ze stron może zażądać za miesięcznym wypowiedzeniem uchylenia umowy o ryczałt na rzecz ustawowego obciążenia wedle przedłożonych rachunków szczegółowych.

Art. 8. 1. Wynagrodzenie za oświetlenie, ogrzewanie i ciepłą wodę z własnych urządzeń centralnych oznacza się osobno według rzeczywistych kosztów, przypadających na dane pomieszczenia w stosunku do ich pojemności.

2. Na 1 października wynajmujący może żądać zaliczki, nieprzekraczającej 50 proc. dopłaconych kosztów opalania pieców centralnych, a 1 stycznia dalszej zaliczki w wysokości 8 proc., jeśli ono obejmowało także wynagrodzenie za powyższe mają według ksiągczek i dowodów, które wynajmujący na żądanie lokatora niezwłocznie winien przedłożyć.

3. Przy obliczeniu dopuszczalnej według artykułów 5 i 6 normy komornego potrącić należy z podstawowego komornego 5 proc., jeśli ono obejmowało także wynagrodzenie za powyższe świadczenia.

4. Wynagrodzenie za używanie dźwigów (wind) osobowych oznacza się co kwartał z dołu od lokatorów, zajmujących mieszkania na I piętrze i wyższych piętrach z wejściem do mieszkania przy klatce windowej.

Art. 9. 1. Za przedmiot najmu, który lokator w całości lub części odnajmuje dalej bez dostarczenia urządzenia domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które przekracza komorne, płacone przez lokatora, obliczone za całość lub odpowiednią część, jednak bez opłat dodatkowych (artykuły 7 i 8), powyżej o 30 proc.

2. Za dostarczenie sublokatorowi urządzenia domowego wolno oprócz komornego umówić tylko odpowiednio słusne wynagrodzenie, które jednak w żadnym razie nie może przekroczyć 7 proc. komornego, jakie płaci lokator za pomieszczenie odnajęte. Oprócz tego wolno pobierać słusne wynagrodzenie za dalsze świadczenia, dostarczane sublokatorowi przez lokatora.

3. Udział sublokatora w opłatach dodatkowych (artykuły 7 i 8) nie może przekraczać kwoty, jaka przypada na odnajmowane pomieszczenia.

Art. 10. 1. Zabronione i nieważne są umowy, w których najmujący za to, iż tego poprzednik opuści przedmiot najmu, lub wogóle bez równowartościowego świadczenia wzajemnego poprzednikowi lub innej osobie coś przyrzeka lub uiszcza, dalej umowy, że za pośrednictwo przy najmie ma się uiszczyć wynagrodzenie, przekraczające miarę w takim obrocie przyjętą. To samo stosuje się do umów, w których wynajmujący lub poprzednik lokator wynajm albo ustąpienie praw z wynajmu czynią zawisłymi od zakupu przez nowego lokatora urządzenia domowego lub wogóle wynajmują dla siebie albo kogoś innego świadczenia, nie pozostające z umową najmu w bezpośrednim związku.

2. Co wbrew powyższemu postanowieniu uiszczone, tego można żądać napowrót z ustawami odsetkami. Tego prawa nie można się z góry zrękać.

3. Powództwo przedawnia się w ciągu 6 miesięcy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z życia robotników polskich we Francji.

Pobudka Sokola do młodzieży Polskiej we Francji.

Przyjaciele!

Wielkie święta nasze, złoty tegoroczny stoja przed drzwiami. Tysiączne tłumy życzliwych Rodaków pospiesza za nami na boiska i powróca do domu z zadowoleniem.

I my Sokoli zadowoleni będziemy, ale radość naszą tłumy przeświadczenie, że jeszcze nie wszystka młodzież polska pod naszymi szeregami jest sztandarami. Chodzi o kwiat społeczeństwa polskiego, o przyszłość jego.

Dla tego pobudka niniejsza i apel przedświąteczny!

Spieszcie do nas wszyscy — młodzi przyjaciele. Dłoń wam podajmy bratnią i serca nasze dla was otwieramy. Rodzice polscy zaufajcie nam i oddajcie w szeregi nasze tych, którzy są całą Waszą nadzieją i być mają podpora Waszej starości. W naszych szeregach poznają synowie i córki Wasze wielkie i święte obowiązki wobec rodziców i rodziny, wobec Ojczyzny i społeczeństwa.

Sokół wychowuje obywateli, hartując w młodzieży ciało i ducha i wyrabia w niej silny charakter, oparty na miłości Ojczyzny i przywiązaniu do wiary ojców naszych.

Przyjdźcie do nas młodzi przyjaciele, choć byście czytali i pisali po polsku nie umieli, choć byście słabo mówili po polsku. U nas poznacie mowę ojczystą, poznacie wielką przeszłość narodu naszego i przyswoicie sobie wszystko to, czego potrzebuje każdy, kto pragnie być uświadomionym obywatelem Polakiem.

Chodźcie do nas młodzieńcy i panny, by we wzajemnym i szlachetnym współzawodnictwie do wysokich dążyć celów. Polska dziś wielkiej i potężnej, potrzeba świątliwych i energicznych obywateli. Sokół pragnie ich Ojczyźnie dostarczyć. Dla tego niech się wzmacniają szeregi nasze i niech rosną. Hej ramie do ramienia! Zestrzemy myśli w jedno ognisko. Niechaj nas wszystkich złączy nie złota — złotej idei sokolej!

Na całym wychodźstwie ma ptak Sokół swoje gniazdo. Tych gniazdo jest ogromna liczba. Zebrania i ćwiczenia wciąż się od-

bywają. Dowiedzieć się o tem możecie, przyjaciele Kociani, z gazet polskich, albo od świątliwych sąsiadów — rodaków. Pytajcie pilnie i zaraz o najbliższe Wam gniazdo. Przychodźcie sami i przyprowadzajcie tych, z którymi pracujecie. Czekamy na Was i na nich. Nie spocniemy przedzi, aż cała nasza młodzież stanie pod sztandarem szarego ptaka, który, w najszlachetniejszych czasach niewoli potrzymany w narodzie wiary i nadziei, a który dziś razem z orłem białym świeci tryumfy swobody, wolności i potęgę narodu polskiego!

Czołem!

Za gr. techn. Dzielnicy Sokółów polskich we Francji.

Piotr Grzonkowski.

Z kraju.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy, starości i śmierci. Ustawa ta, uzgodniona już została w innych ministerstwach, a w treści swej wprowadza w całem państwie ubezpieczenia rentowe dla wszystkich oddających pracę w najem. Ma ona obiać również urzędników prywatnych.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 21 maja po załatwieniu szeregu bieżących spraw zajmowała się między innymi sprawą ustalenia warunków działalności Komitetu Likwidacyjnego, ustawą o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Danją, oraz między Polską i Islandją, a wreszcie ustawą o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego o górnośląskim pasie granicznym.

Dyrektor angielskiego Muzeum Wojska w Warszawie.

We wtorek przybył do Warszawy, przejeżdżając do Rosji sir Martin Convoi dyrektor Muzeum Wojska w Londynie członek parlamentu angielskiego, prezes Międzynarodowego Towarzystwa alpinistów, wielokrotnie odznaczony za podejmowanie ekspedycji naukowych. W dniu wczorajszym 21 b. m. p. M. Convey odwiedził Muzeum Narodowe oraz Muzeum Wojska w Warszawie, oprówdzony przez pułk. Gembarzewskiego. Gość nasz jak się okazało, obeznany dokładnie w historii sztuki polskiej oraz wojskowej czynił dla swych prac naukowych przy zwiedzaniu muzeów bardzo liczne notatki. Sir Martin Convey, jak się dowiadujemy, udaje się do Rosji w celu stwierdzenia stanu zbiorów sztuki w Rosji oraz dokonanych przez bolszewików ewentualnych zniszczeń. Uchony ten parlamentarzysta wyjeżdża z Polski dn. 23 b. m. w piątek pierwszym pociągiem moskiewskim.

Antyrządowe demonstracje w Płońsku.

Dnia 20 b. m. w mieście Płońsku województwa warszawskiego pewne elementy wywrotowe zaagitowały ludność przeciwko płaceniu podatków. Urządzony został wiec, na którym wypowiedziano się przeciwko obecnemu rządowi. Agitator aresztowano. Tłum jednak usiłował go odbić, przyjąwszy groźną względem policji podstawę. Energiczne środki władz bezpieczeństwa demonstrantów rozprószyły.

Sprawy gosp. i handlowe

Zmniejszanie się bezrobocia.

Warszawa. W okresie od 26 kwietnia do 3-go maja b. r., jak wykazują wystawienia statystyczne Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zapośredniczono w 2592 wypadkach. W ubiegłym tygodniu urzędy te zapośredniczyły w 2805 wypadkach. Spadek bezrobocia zaobserwowano w Płocku o 300 osób, w Białej Małopolskiej o 250 osób, w Kielcach z okolicą, w Częstochowie, częściowo w Piotrkowie i Sosnowcu. Pod Częstochową uruchomiono cementownię „Wrzosowa“, gdzie zatrudniono 245 bezrobotnych, pod Piotrkowem fabryka mebli „Wojciechów“ zatrudniła 105 robotników. Zakłady przemysłu drzewnego „Henryków“ w Kieleckim zatrudniły 100 robotników. Polska szklarnia w Sosnowcu przyjęła 65 robotników. Firma budowlana „Woysław“ i Mrozowski przyjęła 110 robotników.

Niekorzystna konjunktura dla żelaza polskiego.

Warszawa. Ze źródeł kompetentnych donoszą, że żelazo czeskie prawie dla wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej jest w cenie bardziej przystępne od żelaza krajowego. Jest to tyle uderzające, że odbywa się to pomimo dość wysokiej w Polsce ochrony celnej, bo wynoszącej 75 złot. od tonny.

Nowe rynki eksportu węgla z Polski.

Warszawa. Eksport węgla z polskiego Górnego Śląska do Niemiec zmniejszył się z 700 000 ton miesięcznie na 400 000 ton. Równocześnie atoli, dzięki żywej działalności koncernów węglowych a zwłaszcza skarbowych Polska uzyskała na rynku rumuńskim w zakresie dostawy węgla stanowisko dominujące z szerokim polem dalszego rozwoju.

Nieograniczony wywóz wieprzy z Polski.

Warszawa. Na wniosek Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu Komitet Ekonomiczny zatwierdził pozwolenie na wywóz trzody chlewnej z Polski w nieograniczonej ilości. Za wywóz pobierana będzie opłata 3 złote od wieprza.

Apel do starosty grodzkiego.

Pod takim tytułem piszą nam:

Poznań jest bodaj wyjątkowym miastem pod względem hodowli psów. Jeździłem przez wiele lat po świecie, ale nie spotkałem żadnego miasta, gdzieby tyle kłów waleśało się po placach, ulicach, zanieczyszczaj. Je — jak to dzieje się w Poznaniu. Dojdzie tak daleko, że ta beużyteczna hodowla psów wywoła istną plagę w Poznaniu. Przecież widzi się, że młode panusie, a nawet podlotki noszą gatunek psi w specjalnie zrobionych torebkach czy kocach. Jest to obłąd psi, bo lada kto trzyma psa, a czasami nawet obrzydłego psinę.

Co robi magistrat? Czemu nie nakłada podatków aż do 100 złotych i więcej?

Pan Starosta Grodzki wydał słuszny rozkaz, aby psy wodzić na smyczy z kagańcem na pysku. Czy wszyscy słuchają? Gdzież tam. Jednostki z hodowców tylko są posłuszni rozkazowi, a inni kpią sobie z nakazu.

Jeżeli p. starosta nie wyda rozkazu policjantom lub komuś, by latające psy łapano, to dojdzie do tego, że psy spowodują raz plagę w Poznaniu. O choroby psie nie trudno, boć w Chinach nie hoduje się tyle różnorodnych gatunków psów, ile ich się w Poznaniu widzi. Niechby tylko grasowała wścieklizna, co w gorączkach nie trudno o tę chorobę, to setki osób może być poszkodowanych.

Przecież na to jest rozkaz władzy, aby go wypełniono. Gdy władza tego nie dopatrzy, to coraz mniej będzie się takie rozkazy wypełniać aż nareszcie nikt ich nie będzie słuchał. Tych, co prowadzą psy bez kagańca, karać, a do latających samych strzelać i właścicieli ich pociągać do kary.

Tak czyniąc, to będzie respekt przed władzą i uspokoi to obywateli.

Druga sprawa, to wypisywanie cen na towarach wykładanych w oknach wystawnych.

To już wogóle nikt na to nie patrzy. Jedni kalkulują na złote, jedni na złote polskie, a inni na marki. Mniejsza o to, ale co się ma czynić z tymi, którzy wogóle cen nie piszą na towarach? Możeby starostwo odpowiedziało.

Na rynkach to widzi się napis 50 dkg, ale wysokość cen, to się skryje w towarze, aby dowoli móc ostrzydzi owieczkę, gdy chce coś kupić.

Kto spowodował kupiectwo do pisania 50 dkg., a nie funt lub pół kilograma? Czy to wynalazek celem mydlenia ócz, by się przedko ktoś nie połapał. Przecież łatwiej napisać pół pilograma niż 50 dkg.

Niechby Pan Starosta w to raczył wejrzeć, a nie, to prosilibym związki, aby się o ostatnią sprawę postarały. Wypisywanie cen bowiem na towarach jest jedynym jedynym środkiem na bezwzględny wyzysk i podwyższanie cen.

Skorowidz.

Wiadomości potoczne.

— W lipcu bież. roku w Sopotach pod Gdańskiem odbędzie się wystawa technicznych środków ochronnych i obronnych przeciw kradzieżom, włamaniom, napadom. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu zwołuje w tym celu konferencję na dzień 28 maja rb. o godz. 11 w lokalach Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, przy ulicy Rycerskiej 26-27, w celu poinformowania znaczących władz udział w wystawie oraz przedstawi zainteresowanym dogodnie warunki. Wystawę urządzi Główna Komenda Policji Państwowej. Usnej informacji udzieli Wojewódzki Wydział Przemysłowy i Izba Rzemieślnicza w Poznaniu.

— „Podróż po Odrodzonej Polsce“. Pod protektorem ks. Kardynała E. Dalbora, wojewody Bnińskiego, gen. Raszewskiego i prezydenta Ratajskiego odbyło się organizacyjne zebranie honorowego komitetu, mającego za zadanie stworzenie cyklu obrazów filmowych: „Podróż po Odrodzonej Polsce“. Obowiązkiem przewodnictwa, p. dr. Bajoński dał głos p. dr. Krotoskiemu, który wygłosił referat o organizacji cyklu obrazów „Podróż po Odrodzonej Polsce“. Odczytany został ulozony przez pp. dra Krotoskiego i prof. Zabrzskiego scenariusz I-iej serii, obejmującej „Wielkie Księstwo Poznańskie“. Podróż po Odrodzonej Polsce. przedstawiana we wszystkich dzielnicach, a dająca widom filmy z życia, scen, budynków, pamiątek etc., całej naszej ojczyzny, niewątpliwie wywrze pod każdym względem jaknajlepszy skutek, bo zapozna mieszkańców każdej prowincji z tem wszystkim, co w całej Polsce godnem jest widzenia. Nadzwyczaj ważne znaczenie będzie miała „Podróż po Odrodzonej Polsce“ w innych krajach, tam szczególnie, gdzie o Polsce panują jaknajdziwaczniejsze, nie wspólnego z istotnym stanem rzeczy nie mające, poglądy. W miejscowościach, gdzie znajdują się większe skupienia emigrantów polskich, jak we Francji, Ameryce etc., tego rodzaju filmy silnie wpłyną na rozbudzanie uczuć patriotycznych. Całe przedsięwzięcie ma mieć 8 serii i obejmuje: Wielkopolskę, Pomorze, Górny Śląsk, Małopolskę (dwie serie), b. Kongresówkę (2 — 3 serie), Wileńszczyznę, Połesie i Wołyń. Mają w tem być nie tylko martwe obrazy, ale i drgające współczesne życie miast, wsi, fabryk, kopalń, gospodarstwa rolne, sport, dziejowe przejęcia, podania ludowe, uroczystości etc. Do Komitetu wykonawczego powołano inicjatorów: pp. E. Nowickiego i St. Martynowskiego. Potem demonstrowano sceny z filmów polskich: „Obłecie Górnego Śląska“ przez władze polskie. „Przybycie Marszałka Focha do Polski“ itd.

— Tydzień harcerski. Od 25. 5. do 1. 6. odbywa się w Poznaniu pierwszy „tydzień harcerski“ celem zyskania poparcia moralnego i materialnego dla organizacji harcerskiej. Program wielce urozmaicony: Wystawa harcerska, raut, akademja w

uniwersytecie, wieczornika, zabawa wiosenna w Szekspira — za-
przychylności i sympatii społeczeństwa poznańskiego, które
w szeregu lat instynktu Skauta rzeczywiście pokochało te szar-
re i dzielne drużyny harcerskie, prześladowane przez zaborcę.
Cały ogół kupiecki miejscowego i szeregi organizacji społecz-
nych pomaga komitetowi wykonawczemu w jak najlepszym
przygotowaniu „Tygodnia harcerskiego”.

Tajemnicze strzały. Rychłym rankiem kilku mężczyzn be-
dących pod dobrą datą wszczęło bardzo głośną dyskusję przed
lokałem p. Jarockiego. Doszło do sprzeczki i w wyniku roz-
namienienia zaczęto się okładać niemilosierdzie wśród głośnych
okrzyków. Bójce położył kres jeden z mieszkańców przeciw-
lego domu, który oddał dwa strzały na postrach. Strzały
podzielały uspokajająco na zapalniki. Policja wszczęła śle-
dztwo za strzelcem.

Oszustwo na olbrzymią sumę. W „Dz. Pozn.” czytamy:
Ofiarą wyrafinowanego oszustwa padł w dniu wczorajszym
Bank Związków Sp. Zarobk. Jakis nieznajomy przedstawiający
się jako Kujaciński, podał na kwit w fałszywanym podpisami
dyrekcji gazowni miejskiej sumę 6980 złotych. Przy kwitowa-
niu nieznajomy podpisał się: Kiaciński. Brak ten w podpisie
nasunął pewne wątpliwości w banku. Przy stwierdzaniu oszu-
stwo wydało się. Podobno jest to drugi wypadek, w którym
gazownia miejska została poszkodowana na większą sumę.

Z B. KONGRESÓWKI.

Wypadek nieszczęśliwy w szpitalu na Złotej. W War-
szawie w szpitalu miejskim przy ul. Złotej 74 miał miejsce
wczoraj dnia 20 bm. o godzinie 13 m. 40 następujący wypadek
nieszczęśliwy! chory na zapalenie płuc Stefan Wiśniewski wy-
skoczył z drugiego piętra oknem, rozbił głowę szybą i po-
niósł śmierć na miejscu. Po dokładnym sprawdzeniu na miejscu
okazało się, że chory niezależnie od zapalenia płuc zdradzał
objawy niepokojące już dnia poprzedniego, skutkiem czego na-
łożono mu kaftan bezpieczeństwa w nocy. W dniu wypadku
lekarz ordynujący zastrzyknął mu morfinę, poczem chory zna-
cznie się uspokoił, wobec czego kaftan mu zdjęto. W chwili,
gdy lekarz przeszedł do innej sali, chory jednym sussem rzucił
się do okna i rzucił się z drugiego piętra głową na dół. Zna-
czyć należy, że omawiany szpital przerobiony jest z prywat-
nych mieszkań i niema sali ogólnej, gdzieby służba mogła do-
ręczyć każdego chorego. Charakterystycznym jest, że na pię-
trze, na którym miał miejsce wypadek jest dziewięć pokoi na
48 chorych. Zmarły Stefan Wiśniewski liczył lat 27 i był z za-
wodu murarzem, zwłoki przeniesione zostały do trumny Szpi-
tala Dzieciątka Jezus, za pozwoleniem Prokuratury.

Obniżenie cen chleba miejskiego. Od 21. b. m. ustalony
został w Warszawie nowy cennik na chleb w sklepach miejskich.
I tak, za 1 kg. w detalu chleba żytniego z maki 50 proc. —
30 i pół grosza (dawniej 31 grosz), pyłowy poznański 21 gr.
(dawniej 23 gr.), razowy 20 gr. (dawniej 21 gr.)

Do 25 maja

przyjmują listowi przedpłatę na „Wiarusa Polskiego”
na miesiąc czerwiec.

Prenumerata na pocztę wynosi miesięcznie z od-
noszeniem do domu

1 złoty 73 groszy.

Oprócz tego dolicza pocztą 10 groszy na koszty
manipulacyjne.

Szanownych Czytelników prosimy o wczesne od-
nowienie prenumeraty, aby w regularnym dostarcza-
niu gazety nie nastąpiła zwłoka.

Równocześnie prosimy wszystkich dotychczasow-
ych prenumeratorów, aby nie tylko sami zapisali so-
bie „Wiarusa Polskiego” na nowy miesiąc, lecz za-
chęcali do tego również swych krewnych, sąsiadów
i znajomych.

„Wiarus Polski” należy do szeregów grona
wychodzących w kraju pism, opiekujących się spra-
wami społeczno-politycznymi warstw pracujących,
stawając na każdym kroku w ich obronie. Zatem go-
dzien jest poparcia.

Kwit do zapisania gazety na pocztę.

Zamówienie.

Zamawiam niniejszem

„WIARUSA POLSKIEGO”

z Poznania na miesiąc Czerwiec za 1,73 złp.

z odnoszeniem w dom

oprócz manipulacji pocztowej.

Imię i nazwisko —

Dokładny adres —

Kwit pocztowy.

Powyższe 1,73 złp. zapłacono.

— — — — — dnia — — — — — 1924 r.

Zniżka na makę pszenną. Z Warszawy donoszą: W
związku z ogólną tendencją na rynku mącznym obniżone zosta-
ły ceny w składnicach miejskich na pszeną makę. Według
cennika tego kg. maki amerykańskiej kosztuje 55 groszy (da-
wniej 59 gr.) w detalu. Przy sprzedaży hurtowej na worki ce-
ne z 950 000 Mkp. na 890 000. Pszena 400 z 900 000 na 890 tys.
mkp. Mąka 50 proc. z 825 000 na 780 000 Mkp. za 1 kilogram.

Falszowane mleko w Warszawie. W związku z maso-
wą rewizją, podjętą przez Wydział Walki z Lichwą w skle-
pach spożywczych w Warszawie, handlujących mlekiem oprócz
lichwy stwierdzone zostało fałszowanie mleka. Urząd do bada-
nia artykułów pierwszej potrzeby nadesłał już na ręce naczelnika
Wydziału Walki z Lichwą p. Totwena pierwsze wyniki bada-
nia mleka, zebranego przy rewizji, jako dowód rzeczowy.
Pierwszym lichwiarzem i fałszerzem mleka okazała się właścicielka
sklepa Sura Majnew, Nowolipie 31. Analiza stwierdziła
nadmierne odłuszczenie mleka i osad popiołu. Sprawa zosta-
ła skierowana do Sądu do spraw lichwiarskich.

Od administracji.

Wiel. Ks. Dziubińskiego w Lille. Wymienione książeczki
wysłały nakładem Komitetu Wykonawczego w Bochum, dokąd
wysłałmy prośbę o przesłanie ich pod wskazanym adresem.

Notowania urzędowej giełdy warszawskiej
z dnia 22. 5. 1924 roku.

Gotówka: Dolar St. Zjedn. tr.: 5,18 i pół, sprz.: 5,21,
kup.: 5,16. Funt ang. tr.: 22,62 sprz.: 22,66 kup.: 22,44.

Dewizy: Belgia rt.: 24,75 — 24,74 sprz.: 24,80 kup.:
24,62; Holandia tr.: 194,10 sprz.: 195,05 kup.: 193,15; Londyn
tr.: 22,62, sprz.: 22,70 kup.: 22,48; Nowy Jork jak gotówka, Pra-
ga tr.: 15,37 i pół sprz.: 15,45 kup. 15,30; Szwajcaria tr.: 91,85
sprz.: 92,30, kup.: 91,40; Sztokholm tr.: 137,37 i pół sprz.: 138,05,
kup.: 136,69. Wiedeń tr.: 7,32 i pół sprz.: 7,35 kup.: 7,28; Wło-
chy tr.: 23,05, sprz.: 23,15 kup.: 22,94; Paryż tr.: 0,63 — 0,65.
Pożyczka złota 7,50 — 8,00 — 7,500. Pożyczka dol. 2,93 — 2,90
— 2,95; Milionówka 0,42 — 0,39 — 0,40. Tendencja prawie
bez zmiany.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

23 paź. LAKME, opera Delibes.

24 sob. TANNHAUSER, op. rom. Wagnera (gość. wyst. M. So-
wieskiego).

25 niedz. HUGONOCI, wielka op. Meyerbeera.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Kunca, Poznań.

Nakładem: Spółki Wydawniczej Zjednoczenie T. A.

Drukiem Zjedn. Zaw. Polskiego.

Baczność!

Baczność!

Nie kupujcie rowerów

wie fabrykach, o ile nie umiecie się rozmówić, bo zapła-
ciecie drogo i nie znacie jakości.

Chcecie nabyć dobry rower i się rozmówić, proszę
zwrócić się do MAGAZYN, — a przykonacie się o sumienność
jakości. — ROWERY dobrej jakości począwszy od 390 fr.

PEETERS PERRINET

185 - RUE DE L'INDUSTRIE - 185

WAZIERS (NORD).

„MALY BAZAR”

W. DUDEK

25. ULICA WODNA 25.

Skład krótkich towarów

połączone w wielkim wyborze bielizna damska, dziecięca, mę-
ska, czapki, białe, koronki, wykończone, fartuski, czarne-
kolorowe. Specjalność: Wzrosty dla niemowląt. Różne sa-
skora i rzetelna usługa, niskimi cenami i dobrą towarą.

A. Parysek

mistrz krawiecki

Poznań, ulica Kilińskiego nr. 3

Wykonuje wszelką gade-
rę męską według najnow-
szych fasonów w domu i po za-
domem. Ceny przystępne. (287)

MEBLE

każdego rodzaju także
pojedynczo, własnego
wyrobu po jak naj-
tańszych cenach

polaca

Józef Hańca

Leszno (Sklad mebl.)

ul. Wolności 22. (313)

Zegary

stojące

regulatory

zegarki

budziki

Mechanizmy fabryk:
Westminster, Junghans,
Becker, Igus, Dula,
Swita.

Stanisław Cyrankowski

zegarmistrz

Poznań, ul. Pocztowa nr. 2. (daw. Elkoles).

Reparacje wszelkiego rodzaju wykonuje po cenach przystępnych.

JADWIGA GRAMLEWICZ

POZNAŃ - UL. 27 GRUDNIA 15

TELEFON 2420 — — — — P. K. O. 205 090

POLECA

WYKONANE WE WŁASNYCH PRACO-
WNIACH TYLKO NA DOBOROWYM
TOWARZE, ARTYSTYCZNIE HAFTOWANE

SZTANDARY I CHORAŁGWIE

DLA TOWARZYSTW — BRACI —
ZWIĄZKÓW — GÓRNICZE — SOKOLE
DLA POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW
— PRZY CENACH PRZYSTĘPNYCH. —

DZIAŁ GŁÓWNY PARAMENTA KOŚ-
CIELNE WE WIELKIM WYBORZE.

FIRMA CIESZY SIĘ OGÓLNEM
UZNANIEM ZA STARANNE, SUMIEN-
NE I ARTYSTYCZNE WYKONANIA.

Koledzy Polacy!

Załatwiajcie wasze zakupy

obuwia i kapeluszy

w domu zaufanym i dobrze znanym rodzinom polskim

Au Gagne-Petit, u p. Deckmyn-Waguet

(naprzeciw szyni L-eol 29 bis, Rue Nationale.

Bruxy les Mines

Wielki wybór — najprzystępniejsze ceny z całego Bruksy.
Polska usługa. (76) Polska usługa.

Leczenie chorych.

podług zasad elektrohomeopatii i przyrody, przy ró-
żnorodnych chorobach. Spec.: żółciowe kamienie i li-
szaje, hiszpankę i jej następstwa. (192)

A. Sekowski, astrolog, Bydgoszcz, Gdńska 11.

Baczność Rodacy w Sallaummines!

Polecam się Szan. Rodakom w Sallaummines i oko-
licy jako

krawiec polski

wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres
krawiectwa. Ceny umiarkowane.

Polecam także **skład żywnościowy**

oraz wielką ilość trunków butelkowych i innych rzeczy
nie wymienionych. **Firmy Etablissement J. DREUX**
(ulica — rue) Route Nationale przy dworcu.

Proszę o łaskawe poparcie moich przedsięwzięć.

JAN WACHOWIAK.



Obrączki

ślubne

i biżuteria

w wielkim

wyborze

na składzie.

Zakup starego złota
srebra po najwyższej
cenie.